



Katastrofa floty amerykańskiej: Dwa zdjęcia przedstawiające torpedowce, które utknęły na podwodnych skałach.

## Katastrofa floty amerykańskiej.

Z Ameryki otrzymaliśmy zdjęcia przedstawiające flotę wojenną złożoną z 7 torpedowców, która znajdując się w drodze z St. Francisco do Santiago natknęła się na podwodne skały. — Okręty te pomimo różnych środków zabezpieczenia są bezpowrotnie stracone. Zginęło kilkudziesięciu marynarzy, resztę uratowano.

W sprawie tej niewytłómaczonej katastrofy ma się odbyć śledztwo, a oficerowie torpedowców staną przed sądem wojennym, ponieważ katastrofa ta straszliwą swoją tajemniczością budzi ogólne zainteresowanie a zarazem żądanie wytłumaczenia jej.

## Śmierć wielkiego męża stanu w Anglii.

W zeszłym tygodniu zszedł z tego świata jeden z najwybitniejszych angielskich mężów stanu, Bonar Law.

Uległ on straszliwej chorobie raka, która opłamała bez ratunku organizm jego wycieńczony nadmierną pracą i moralnym cierpieniem z powodu straty dwóch synów na wojnie.

Wielki mąż stanu urodził się w Glasgowie z rodziny znanych przemysłowców.

Atoli dopiero w późniejszym wieku wypłynął na widownię polityczną i wyróżnił się jako niepospolity ekonomista.

Za rządów gabinetu Asquitha był głową opozycji w parlamencie i zwalczał z zaciętością pro-

jekty budżetowe L. George'a. Podczas wojny był pośrednikiem pomiędzy stronnictwami w czasie powstawania wielkiej Koalicji. Po zawarciu pokoju, wbrew tendencji innych przywódców konserwacji, zwolenników sojuszu z liberalnymi stron-

nictwami L. George'a — utworzył odrębny gabinet konserwacji i sam stanął na jego czele.

Zmarły był uważany za jednego z najlepszych polityków W. Brytanii. —



Śmierć wielkiego męża stanu w Anglii: Bonar Law

## Po trzęsieniu ziemi w Japonii.

Dwa wielkie nieszczęścia jakie w ostatnich czasach dotknęły Polskę: wybuch prochowni w Cytadeli warszawskiej i krwawe zajścia w Krakowie, zwłaszcza to ostatnie, którego pamięć przetrwa jeszcze długie lata — własne okrutne przeżycia zbyt wstrząsnęły naszym społeczeństwem i odwróciły uwagę od zdarzeń i tragicznych wypadków w świecie.

Do takich należy bezprzecznie straszna katastrofa trzęsienia ziemi w odległym, a jednak nam Polakom tak sercem bliskim kraju szlachetnych japończyków.

Przebiegowi ponurego kataklizmu przyrody na Dalekim Wschodzie — Pismo nasze poświęciło już w poprzednich numerach obszernie opisy i ilustracje.

Dzisiaj przynosimy Czytelnikom przesłane nam, a na miejscu wykonane 2 zdjęcia.

Pierwsze przedstawia ruiny konsulatu francuskiego w Yokohamie po trzęsieniu ziemi, drugie nagrobki konsula francuskiego i jego towarzyszy, którzy śmierć znaleźli pod gruzami tego gmachu.



Po trzęsieniu ziemi w Japonii:

1) Ruiny Konsulatu francuskiego w Jokohamie

2) Nagrobki konsula francuskiego i jego współrodaków.